

## Antyamerykańskie demonstracje w Japonii

Ludność Japonii demonstruje przeciwko okupacji amerykańskiej i wciągnięciu Japonii w orbitę polityki wojennej USA. Potężny przebieg miała demonstracja w Tokio, w której wzięło udział ponad 2 tysiące studentów. Zaprotestowali oni ostro przeciwko zajęciu okręgu Asama na teren manewrów wojsk amerykańskich.

Na zdjęciu: fragment demonstracji studentów na ulicach Tokio.  
Fot. — CAF

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

# EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 177 (2355) ||

ŁÓDŹ, 26 I 27 LIPCA 1953 R.

|| ROK VIII

## III Światowy Kongres Młodzieży

# rozpoczął obrady

1500 chłopców i dziewcząt z przeszło 100 krajów przybyło do Bukaresztu aby omówić najbardziej palące zagadnienia

BUKARESZT. — W sobotę, w godzinach popołudniowych otwarty został III Światowy Kongres Młodzieży. Obrady toczą się we wspaniale udekorowanej sali sportowej — Floreasca.

Około 1500 delegatów młodzieży z przeszło stu krajów przybyło na Kongres, aby omówić najbardziej palące zagadnienia. W obradach bierze również udział w charakterze obserwatorów wiele młodych chłopców i dziewcząt z różnych krajów.

Na otwarciu obrad przybył przewodniczący Prezydium Włokiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru-Groza.

Sekretarz Generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis powitał delegatów, wskazując, że przewodniczący SFMD, E. Berlinguer nie mógł przybyć na Kongres, ponieważ władze włoskie uniemożliwiły mu wyjazd z kraju.

Po wybraniu prezydium przewodniczący posiedzenia przedstawiciel Włoch Renato Tessei w imieniu wszystkich delegatów wyraził podziękowanie młodzieży rumuńskiej za serdeczne przyjęcie i braterską gościnność.

W imieniu narodu rumuńskiego powitał Kongres przewodniczący Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej prof. Savulescu, który życzył delegatom owocnych obrad.

Następnie przewodniczący udzielił głosu Sekretarzowi Generalnemu SFMD Denisowi, który w pierwszym punkcie porządku dziennego wygłosił referat pt. „Działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej po II Światowym Kongresie Młodzieży i zadania młodzieży w walce o pokój i o swe prawa“.

Delegaci długotrwałą owacją przyjęli referat Denisa.

Zebrani intonują we wszystkich językach hymn młodzieży.

W niedzielę dalszy ciąg obrad.

## Mianowanie psta PRL w Argentynie

WARSZAWA. — Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Romualda Spasowskiego postem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Republice Argentynie.

## Pierwsze w tym roku dożynki obchodziła załoga PGR Księży Miyn

„Otwieraj nam kierownik malowane wrota Bo się nam skończyła w polu robota Rozpostrzyjże nam te białe obrusy Niech nam się pszeniczka z wianeczków nie prószy“.

Przed ganek zajeżdża ciężki, wysoko załadowany wóz zboża. Siedząca na samym szczyście brygada żniwna śpiewa pieśń dożywną. Jeszcze w Polsce dotąd nie zdarzyły się dożynki w lipcu. Te są pierwsze, pierwsze, od dziesiątków lat, pierwsze tego roku w Polsce.

Z wozu, zaprzężonego w dwa dorodne, gniade konie, zeskoczyły prodownice. W rękach dzierżą wianek z kłosów pszenicy, przetkany polny mi kwiatami. Wręczają go kierownikowi gospodarstwa Księży Miyn, Kierajowi.

Z kolei wianek wędruje w ręce dyrektora zespołu PGR — Wenecja i dalej do rąk przodownika pracy — brygadzysty Zietańskiego. Dyrektor Wędzikowski powiedział kilka serdecznych słów do zespołu i już przodownice znowu rozpoczynają śpiew.

W ogromnych salach pałacowych, w tych samych, w których przed kilkunastu laty podejmował swych gości fabrykant i właściciel folwarków — Scheibler, zgromadziła się załoga gospodarstwa PGR — Księży Miyn. Ich bohaterski entuzjazm pła

(Dalszy ciąg na str. 2).

## USA powinny zapobiec dywersji.

## Duet Dulles - Li Syn Man

Zgrzybiały władca Korei poł. odgraża się „jednostronną polityką“

PEKIN. — W komentarzu z dnia 24 lipca Agencja Nowych Chin pisze m. in.:

W ciągu ubiegłych czterech dni Dulles i Li Syn Man świetnie odegrali swe role w zaaranżowanym przez nich duecie. Dnia 21 lipca Dulles oświadczył, że w wypadku „nowej agresji“ przeciwko Korei południowej „Stany Zjednoczone od-

powiednio zareagują“. Nazajutrz Li Syn Man oznajmił, że nie jest związany układem rozejmowym. Później, w tymże dniu Dulles powiedział, że Li Syn Man „ma prawo“ do obstawiania przy swoim stanowisku. I o 24 bm. Li Syn Man dał do zrozumienia, że będzie prowadził „jednostronną politykę“.

Swe płatkowe oświadczenie Li Syn Man rozpoczął od słów: „Witamy z uznaniem serdecznym i przyjaznym tonem deklaracji sekretarza stanu Dullesa. Cięższy mnie to — zwłaszcza z tego względu, iż mam obecnie okazję do publicznego wyjaśnienia naszych poglądów“.

Jakież to są poglądy? Można je zreasumować w ten sposób: Li Syn Man uważa, że „ustępstwa i przyrzeczenia“ udzielone mu przez USA zostały pogwałcone podczas rokowań w Panmundżonie i że wobec tego przysługuje mu prawo „prowadzenia jednostronnej polityki“. Innymi słowy, on Li Syn Man — storpeduje rozejm.

W chwili, gdy dobiegają końca przygotowania do podpisania układu rozejmowego, opinia publiczna oczekuje z napięciem, co przedsięwzięcie rząd USA, aby zapobiec dywersji Li Syn Mana i wykonać za pewnienie udzielone przez delegata amerykańskiego w Panmundżonie.

## Reorganizacja rządu albańskiego

TIRANA. — Albańska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat o uchwaleniu powziętej na wspólnym posiedzeniu plenum Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, Rady Ministrów i Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej. Posiedzenie to odbyło się 23 lipca.

W celu uproszczenia i zmniejszenia kosztów centralnego, administracyjnego aparatu państwowego oraz zapewnienia jeszcze większych możliwości bardziej operatywnego i bezpośredniego kierownictwa, postanowiono znieść Prezydium Rady Ministrów i złączyć szereg ministerstw w ten sposób, że wszystkie sprawy związane z administracją kraju załatwiane będą przez dziesięć ministerstw.

Ponadto przy Radzie Ministrów powołuje się Państwową Komisję Planowania i Komisję Kontroli Państwowej. Ta ostatnia utworzona będzie na bazie Ministerstwa Kontroli.

Przewodniczącym Rady Ministrów zostanie mianowany Enver Hodża.

## Daladier o konferencji waszyngtońskiej

PARYŻ. — Pismo „Information“ za miesiąc artykuł jednego z przywódców partii radykalnej b. premiera Daladiera. Artykuł omawia wyniki waszyngtońskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji.

„W zasadzie triumf odniosły tezy amerykańskie — pisze Daladier — bo też inaczej być nie mogło. Deficyt budżetowy i bardziej jeszcze ciężki i groźny deficyt handlu zagranicznego skazuje Francję na odgrywanie roli wasła Stanów Zjednoczonych.“

Rządy francuskie już od dawna uważają, że najlepszym sposobem uniknięcia stałe gwałtownego bankructwa jest uzyskanie kilkuset milionów dolarów, których rządy te stałe potrzebowały. Skierowana do Rosji nota w sprawie zwolnienia konferencji czterech mocarstw nadaje specjalne znaczenie komunikatowi waszyngtońskiemu. Zmierza ona wyraźnie do tego, by uniemożliwić wolańie tej konferencji lub zapewnić jej fiasko.“

## Posłowie w Izbie Gmin

wyrazili swe niezadowolone z powodu komunikatu waszyngtońskiego

LONDYN. — W Izbie Gmin zakończyła się bez głosowania debata w sprawach polityki zagranicznej. Większość przemawiających posłów labourzystów krytykowała komunikat, ogłoszony po konferencji waszyngtońskiej, jako odstępstwo od propozycji Churchilla z dnia 11 maja w sprawie konferencji szefów rządów.

Według oficjalnego protokołu obrad parlamentarnych, labourysta Arthur Bottomley podkreślił niechętność do odrodzenia się faszyzmu w Niemczech i oświadczył: „Niepokoi mnie nie fakt, że rozstrzygnięcie sprawy Japonii i Niemiec pozostawia się w tym lub innym stopniu Stanom Zjednoczonym“.

Konserwatyści Elliot przyznał, że intencją Churchilla nie została poparcie na konferencji waszyngtońskiej.

Labourysta Ernest Davies mówił z niepokojem, że rząd angielski, zobo wiązując się z góry do wyrażenia zgody na zjednoczenie Niemiec pod warunkiem włączenia ich do „europejskiej wspólnoty obronnej“ lub do bloku sił antycyckiego skazuje na niepowodzenie konferencję czterech ministrów spraw zagranicznych.

„Na tym właśnie — powiedział Davies — polega główna wada komunikatu, w gruncie rzeczy zobowiązuje on z góry mocarstwa zachodnie do żądania, by zjednoczenie Niemcy stały się członkiem „europejskiej wspólnoty obronnej“... Warunki te są absolutnie nie do przyjęcia dla Rosji.“

## Dziś start do wyścigu



o puchar przechodni Dziennika i Expressu  
Szczegóły patrz na str. 4

## Już za kilka dni popłynie surówka żelaza z wielkiego pieca w hucie im. B. Bieruła

CZESTOCHOWA. — Po przekazaniu przez budowniczych kombinatu metalurgicznego im. Bolesława Bieruła załogom produkcyjnym agre-

## Bandycka napaść na włoskich działaczy związkowych

RZYM. — Sekretarz Izby pracy oraz sekretarze federacji robotników różnych i stowarzyszenia drobnych rolników prowincji Agrigento zostali zaatakowani w czwartek wieczorem na drodze między Licata i Agrigento (Sycylia). W chwili gdy powracali z wiecu robotników rolnych.

Grupa bandytów ostrzelała ich z automatów, a ponadto rzuciła kilka granatów ręcznych. Jedyne szczęśliwym zbliżeniem okoliczność: nikt z zaatakowanych nie odniósł szwanku.

„Avanti“ stwierdza, że ta bandycka napaść była niewątpliwie inspirowana przez obszarników, którzy chcą zastraszyć demokratycznych działaczy związkowych. Posłowie socjalistyczni wnieśli w tej sprawie interpelację do ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Ze świata

BERLIN. — Dnia 23 lipca z więzienia w Landsbergu, gdzie przebywają zbrodniarze wojenni, wypuszczony został „za dobre sprawowanie się“ zbrodniarz wojenny, b. generał hitlerowski Hans von Salmuth. W 1948 r. skazany on został za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości na 20 lat więzienia.

PARYŻ. — Idea jednoci działania coraz bardziej przenika do świadomości francuskiej klasy robotniczej. Kolejarze wielkiego dworca paryskiego Saint Lazare — członkowie partii komunistycznej i socjalistycznej — uchwalili wspólny apel, wzywający do walki o położenie kresu wojnie w Wietnamie.

TOKIO. — 23 lipca w porcie Modzi zastrakowało 1600 robotników walczących o poprawę warunków bytu. W wyniku strajku przerwany został załadunek i wyładunek 13 statków, m. in. 3 transportowców amerykańskich.

RZYM. — We Włoszech trwa ruch strajkowy robotników przemysłowych, walczących o poprawę warunków bytu oraz przeciwko zamykaniu przedsiębiorstw. 23 lipca w prowincji mediolańskiej odbył się dwugodzinny strajk, w którym uczestniczyło 160 tysięcy robotników przemysłu metalowego.

## Doradca polityczny polskiej ekipy do komisji kontrolnej odleciał do Pekinu

WARSZAWA. — Dnia 25 lipca br. odleciał do Pekinu doradca polityczny polskiej ekipy do komisji kontrolnej państw neutralnych w Korei, minister pełnomocny, Józef Kowalczyk. Jak wiadomo, przedstawiciel Polski do komisji kontrolnej państw neutralnych w Korei, generał brygady Mieczysław Wągrowski znajduje się już w Pekinie.

## Absolwenci technikum i „Kursu 1000” wymieniili doświadczenia w nauce i pracy

W sobotę, 25 bm. odbyła się w Łodzi, w Domu Kultury Robotniczej przy ul. Przędzalnianej 68 narada absolwentów Technikum Włókienniczego i tzw. „Kursu 1000” zwołana przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, na którą przybyli m. in: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego w KC PZPR, Grudziński, wiceminister PL — Józwiak, i sekretarz KE PZPR, Lewandowski.

Jak wynikało z referatu wygłoszonego przez wicemin. Józwiaka, celem narady była wzajemna wymiana doświadczeń, oraz podjęcie wniosków, zarówno w kierunku usprawnienia programu nauczania w technikum i na kursie, jak i dotyczących warunków pracy absolwentów w przemyśle włókienniczym.

W dyskusji, która wywiała się po referacie, przejawiała się głęboka wzdychliwość młodych techników w stosunku do partii i rządu, za umożliwienie zdobywania wiedzy technicznej i awansu społecznego. Zwrócono też uwagę na szereg zagadnień, z którymi młodzi absolwenci po opuszczeniu technikum czy „Kursu 1000” spotykają się w praktyce, w przemyśle. Kier. tkalni ZPB im. Marchlewskiego, Polawski np. podkreślił wielką rolę młodych kadr inteligencji technicznej w rozwijaniu postępu technicznego w zakładach pracy.

Mówiąc o swych zakładach wspominali o ogromnym wpływie świadomości załogi na przebieg walki o plan. W ZPB im. Marchlewskiego w związku z konferencją partyjno-techniczną, która odbyła się w roku ub., podniosło się uświadomienie załogi, rozbudziła twórcza inicjatywa racjonalizatorów, wyrażająca się m. in. sumą 4 milionów zł oszczędności, uzyskanych w wyniku realizacji pomysłów i usprawnień. Mobilizacja załogi zaś sprawiła, że zakłady uporały się z trudnościami, stając się przodującymi w całym przemyśle bawełnianym.

Dyr. Ozorkowskich ZPB, Michalak zwrócił w dyskusji uwagę na koniecz-

ność położenia na kursie większego nacisku na naukę języka rosyjskiego, który młodej inteligencji technicznej może ułatwić w czasie pracy korzystanie z doświadczeń przemysłu radzieckiego. O swej drodze życiowej, pełnej walki z trudnościami mówiła Regina Pytko, dyr. ZPO we Wrocławiu, która dzięki pomocy partii i rządu zdobyła wiedzę techniczną umożliwiającą jej osiągnięcie stanowiska dyrektora.

W dyskusji zabrała głos znaczna ilość absolwentów, dzieląc się spostrzeżeniami i doświadczeniami w pracy zawodowej.

Z wypowiedzi tych wynikało również, że młoda ludowa inteligencja techniczna spełnia dziś rolę ważnego czynnika walki o plan i produkcję, dając tym jednocześnie dowód, że robotnicy nasi, otoczeni troską władzy ludowej potrafią z całym poczuciem odpowiedzialności pracować na stanowiskach kierowników fabryk i zakładów pracy.

### Reportaż błyskawiczny

## Czyn Lipcowy trwa

Jak co dzień rano prądka Maria Doreńska przegląda kartę „Mój plan”. Ocenia właśnie wyniki pracy ostatnich dni.

— Patrzcie — zwraca się zadowolona do koleżanek — mam przeciętnie 150 proc., przekroczyłam w ten sposób swoje zobowiązanie.

Ale nie tylko jedna Doreńska przoduje w Cynie Lipcowym załogi ZPW im. Gwardii Ludowej. Takich jak ona jest znacznie więcej. Do nich to m. in. należy także ścieżkarka Eugenia Browarna, wykonująca 132 proc., czy Władysława Łuczak, mogąca się poszczycić 140 procentami.

Świetlica zakładów A-2 „nabita” była prawie do ostatniego miejsca. Cała załoga zebrała się tu na uroczystą akademię, na której podsumowano pierwszy etap realizacji długofalowych zobowiązań lipcowych.

Gdzieś pod koniec składania meldunków przez brygadę, zespoły i oddziały złożyła także swe sprawozdanie brygada Władysława Matusiaka. A meldunek brygady różnił się nieco od pozostałych:

— Przed terminem wykonaliśmy zobowiązanie lipcowe — powiedział jeden z członków brygady — dlatego też podejmujemy do końca lipca dodatkowe zobowiązanie.

Brygada Władysława Matusiaka realizuje właśnie w tych dniach swoje nowe zobowiązanie. Każdego dnia przekazuje dodatkowo wyprodukowane elementy.

Ten czyn brygady sprawia, że

szybciej będzie można wykonać dostawy dla Nowej Huty.

Jak tam zobowiązanie? — zapytano w pewnej chwili Zofię Fokę.

— Jak to, nie wiecie jeszcze? — odpowiedziała jakby dotknięta. — Oddałam już 50 koszul ponad plan.

Wre ofiarne prace w zakładach dziewiarskich im. Wojska Polskiego. Gdzie by nie zajrzeć, do szwalni czy krajalni — wszędzie załoga walczy o terminową realizację podjętych zobowiązań.

W ostatnim zaś okresie wydajność szwalni wzrosła o 3 proc.

Nazwiska Krasuckiej, Karpieńskiej, Przybylskiej, Czaji — są dziś głośne w całej przedziałni średnioprzedniej ZPB im. Dzierżyńskiego.

— Nie ma co, potrafią robić — mówią o nich koleżanki. — Postaramy się i my im dorównać.

Ta dzielna czwórka codziennie wykonuje swoje zadania produkcyjne w 108 proc. Tak jak cała załoga osiąga swoje sukcesy, dzięki rytmicznemu, codziennemu wykonywaniu planów. Cała czwórka trzeźwo się o to, aby nigdy nie powstały wały zaległości.

Czyn Lipcowy robotniczej Łodzi jest w pełni realizacji. Wiele przodujących brygad i zespołów w przemyśle włókienniczym, odzieżowym i metalowym z nie słabnącą ofiarnością realizuje swoje długofalowe zobowiązania.

(J. L.)

D. Briggs

### Nowelka „Expressu”

## W pociągu Chicago-San Francisco

Jechałem do San Francisco. Z Chicago. Ekspres dosłownie pożerał kilometry, podróż jednak dłużyła się nieznośnie. Do przedziału, w którym siedziałem, wszedł jakiś podejrzanym towarzysz. Miałem przy sobie portfel dobrze wypchany dolarami, bo właśnie zawierałem z nakładcą niegorszą transakcję. A że wiem dobrze, jakże zwyczajnie panują w naszych pociągach, rojących się od złodziejek i gangsterów, postanowiłem przynieść się do bardziej bezpiecznego coupe.

Zrobiłem pobieżny przegląd wagonu, wreszcie odnalazłem coś dla siebie właściwego. Położyłem swój neserek na półce i usiadłem na miękkiej ławce.

Naprzeciw mnie rozsiadł się jakiś starszy pan, który również jechał z Chicago. Miał pogodną, rumianą twarz i wygląd statecznego, spokojnego dżentelmena.

— No, z tej strony nie grozi mi niebezpieczeństwo! — pomyślałem, dotykając odruchowo kieszeni, w której znajdował się mój portfel.

Obok owego sympatycznego dżentelmena siedziała para młodych ludzi. Zaraz na pierwszy rzut oka można było zgadnąć, iż jest to para, odbywająca podróż poślubną.

— Ach, Fredzie — zawołała w pewnej chwili młoda pani — w tym przedziale jest strasznie duszno! Czy mógłbyś otworzyć okno?

Jej towarzysz spojrzał w naszą stronę.

— Czy można? — zapytał. Skinąłem głową, jednakże sympatycznie wyglądający dżentelmen uśmiechnął się, że nie słyszy tych słów i zagłębił się ponownie w czytaniu gazety.

Młody żonko, uważając to za znak zgody, otworzył okno. Ale chwilę potem poważny pan z Chicago, odłożywszy gazetę, zamknął je z trząskiem.

Młody człowiek przygryzł wargi. Widać było, że jest wzburzony.

— Przepraszam cię bardzo — powiedział do żony. — Skoro ci jest duszno, nie będę palił tutaj papierosa, ale przejdę do wagonu restauracyjnego.

Tak powiedział, ale z wyrazu jego twarzy odgadłem łatwo, że chce poszukać konduktora i skłonić go do interwencji.

Nie wrócił tak szybko. A tymczasem jego żona wtuliła się w kąt i przymknęszy oczy udawała, że śpi.

Pan z Chicago odwrócił się, z butonierki wiszącej obok niego marynarki wyjął czerwony gwóźdź i dyskretnie rzucił go na kolana drzemającej kobiety.

Kiedy za chwilę wrócił jej mąż i zobaczył na kolanach żony czerwony kwiat, zmieniła mu się twarz.

— Skąd go wzięłaś? — krzyknął zdenerwowany.



## Na budowie Pałacu

Żałoga „Stalkonstruksi” (zespołu budującego konstrukcję stalową Pałacu) na czesie Święta Wyzwolenia Polski — 22 Lipca, podjęła zobowiązanie doprowadzenia w lipcu części centralnej Pałacu do wysokości 193 metrów ponad poziom ulicy Marszałkowskiej, tj. do 27 pięter. Do dziś Pałac osiągnął już 24 piętra wysokości. CAF — fot. Zyg. Wdowski

### Odpowiadamy:

SAMOTNA ZZ: — Sprawę należy oddać do sądu. Radzimy także zainteresować Lokalową Komisję Odwoławczą, ul. Narutowicza 6. (4635)  
J. K. Z UL. ROZYŃSKIEGO 23: — Zechce Pani zwrócić się do Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej, ul. Parkowa 8. Udziela tam wyczerpujących informacji i ewentualnej pomocy. (4640)

### Wspólne święto robotników i chłopów

## Pierwsze w Polsce dożynki obchodziła załoga PGR Księży Młyn

(Dokończenie ze str. 1)

cy sprawił, że jako jedni z pierwszych w Polsce zakończyli żniwa. Przed chwilą właśnie zajeżdżał ostatni wóz zboża. Mają prawo się cieszyć. Pierwsi skończyli, pierwsi odstawili zboże dla państwa, a jeszcze pomogli swym sąsiadom z gospodarstwa Czymryczyn.

Na sali, udekorowanej drzewkami laurowymi i snopami zboża, stoją maszyny. Żniwiarka, pług dwuskołbowy i inne. Szuszenie, bo maszyny ulżyły pracy ludzkiej. Praca pełna poświęcenia i maszyny sprawiły, że do żniwni obchodzi się po raz pierwszy w lipcu. Zrozumiałe staje się hasło obwieszzone na wielkim, zielonym transparentie: „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, granitowy fundament naszego rozwoju”.

(J. L.)

## W 9 rocznicę śmierci P. Findera i M. Fornalskiej

W przeddzień ostatecznego zwycięstwa, dnia 26 lipca 1944 r. zginęli dwaj bohaterzy przywódcy PPR — Paweł Finder i Małgorzata Fornalska, rozstrzelani na Powiślu przez gestapowskich ślepaczy.

Bohaterska śmierć przypięta została najwyższą ofiarą, na jaką zdobyć się może człowiek, całe ich bohaterkie życie, cały wieoletni trud, nieugięta wiara i wierność sprawie proletariatu.

Paweł Finder i Małgorzata Fornalska nie dożyli wyzwolenia, lecz śmierć ich nie była daremną. Zginęli, by naród mógł żyć w wolności. I dlatego — ginąc zwyciężczyli. Wbrew rodzimej reakcji, wbrew londyńsko-sanacyjnym knowaniom, wbrew terrorowi hitlerowskiego okupanta — idea narodowego i społecznego wyzwolenia, której byli nieugiętymi bojownikami, wskazała narodowi polskiemu jedynie słuszną drogę, wyzwołała moc, która skruszyła kajdany niewoli i władzy wyzyskiwaczy otwarta drogę niepowstrzymanego rozwoju, którą kroci dziś Polska Ludowa.

Hart i wytrwałość Findera i Fornalskiej, niezłomna wiara w zwycięstwo komunistycznej PPR-owskiej awangardy, której ani rodzima burżuazja, ani hitlerowski okupant nie oszczędzili szykan, najwyższych przesładowań i tortur — utworzyła drogę osiągnięciom naszego pokolenia.

Na zawsze też pozostaną oni dla nas wzorem nieustępliwości w walce, wzorem — jak należy łamać trudności i przeszkody spiętrzone przez wroga klasowego na drodze ku jasnej przyszłości dla całego narodu.

Zespół PGR — Wenecja, do którego należą gospodarstwo Księży Młyn zobowiązał się do wykonania całkowitych planowanych obrotów obowiązków dla państwa do dnia 1 sierpnia, o trzy miesiące przed terminem. Zespół PGR — Wenecja chce przodować wśród wszystkich PGR-ów kraju.

(Les)

Ten gagatek dał panu w szczękę, a przy tej sposobności wyciągnął pański portfel... Z całą pewnością ma go jeszcze przy sobie, bo chyba nie wyrzucił go przez okno! Moja interwencja była błyskawiczna.

— Panowie! — wybuchła płaczem młoda meżatka. — Oddamy wam portfel, ale puściecie nas... Wczoraj dopiero wzięliśmy ślub... a to jest nasza podróż poślubna... Obiecaliśmy sobie nie kraść więcej, ale maż nie wytrzymał...

— Tak, tak, drogie dzieci! — śmiał się dżentelmen z Chicago. — Portfel oddacie, ale nie uchroni was to od kary. Zaraz na najbliższej stacji oddam was w ręce policji. Niech pan sprawdzi — zwrócił się do mnie — jaka jest najbliższa stacja?

— Hirdecamp — sprawdziłem w rozkładzie jazdy — pociąg zatrzymuje się tam jedną minutę.

— To nam wystarczy, ażeby spełnić naszą powinność. No, dzieci, w drogę! Zaraz potem pociąg przystanął. Starszy pan, trzymając w ręce rewolwer, wyprowadził winowajców.

— A oto pański portfel — stojąc już w drzwiach wagonu oddał mi moją własność, po czym pomaszerał wraz z naszymi towarzyszami podróżny w kierunku posterunku policji.

Myślałem, że zaraz potem wróci, ale pociąg ruszył bez niego. Odruchowo zaglądnąłem do portfela i zdębiałem: mój portfel był pusty...

Tak, tak! Nie lubię jeździć amerykańskimi pociągami!

Opr. A.



# Szabliści polscy w finale szermierczych mistrzostw świata

## Doskonała walka Zabłockiego

W sobotę, 25 bm., rozegrano w Brukseli półfinały indywidualnego floretu kobiet, ćwierćfinały i półfinały szabli drużynowej oraz finał indywidualnej szpady.

W półfinałach floretu kobiet ambitnie walcząca Nawrocka nie doszła jednak do finału i została sklasyfikowana w ogólnej punktacji floretu kobiet na 9 miejscu.

### RADIO

**PONIEDZIAŁEK, 27 LIPIEC**  
14.10 Popularna muzyka symfoniczna.  
14.40 Koncert solistów. 15.10 Chwila muzyki. 15.15 Suita żołnierska. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Recital fortepianowy. 16.20 Program lokalny. 18.30 Muzyka. 18.45 Stylizowane polskie tańce ludowe. 19.17 Leo Delices: muzyka baletowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Powrót do domu”. 20.20 Koncert orkiestry i chóru. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 Utwory skrzypcowe.

### TEATRY

Powszechny — „Dożywocie”, pon. „Czarnecki i jego żołnierze” — 19  
Letni — „Mikado” — 19.30, pon. nieczynny  
Im. Jaracza — „Kandida” — 19, pon. nieczynny  
Pozostałe nieczynne

### KINA

**BAŁTYK** — Zagubione melodie — 14.30, 15.30, 18.30, 20.30, por. 11, pon. 16.30, 18.30, 20.30  
**BDYNIA** — Program filmów dokumentalnych 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 11, 12, 15, 16, pon. 16  
**MŁODA GWARDIA** — Podrzutek — 14, 16, 18, 20, por. 12, pon. 16, 18, 20  
**MUZA** — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20, por. 11, pon. 18, 20  
**PIONIER** — Wilhelm Tell — 15, 17, 19, por. 11, pon. 17, 19  
**POLONIA** — Najpiękniejsza — 16, 18, 20, por. 12  
**PRZEWIĄSNI** — nieczynne z powodu remontu  
**1 MAJA** — Ostatni rejs — 16, 18, 20, por. 11, pon. 18, 20  
**REKORD** — Sądki — 16, 18, 20, por. 11, pon. 18, 20  
**ROMA** — W dni pokoju — 15.30, 18, 20.15, por. 11, pon. 18, 20  
**SOJUSZ** — Cud w Mediolanie — 15, 17, 19, por. 11, pon. 15.30  
**SWIT** — W stepie — 16, 18, 20, por. 11, pon. 18, 20  
**STYLOWE** — nieczynne z powodu remontu  
**TATRY** — Kwiat miłości — 16, 18, 20, por. 11.30, pon. Wielka przygoda  
**WISLA** — Zagubione melodie — 16, 18, 20, por. 12  
**WŁOKNIARZ** — Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka — 16, 18, 20, por. 10, 12  
**WOLNOŚĆ** — Zagubione melodie — 15.30, 18.30, 20.30, por. 11, pon. Iwan Groźny  
**ZACHĘTA** — Mv urwisy — 16, 18, 20, por. 11, pon. 18, 20  
**DWORCOWE** — Uwaga, wypadek! Gry sportowe; Lenora; Mikołaj Kopernik — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22  
Cyryl nr 3 — Pl. Niepodległości.  
Przedstawienia codziennie o godz. 19.30  
W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

### Nocne dyżury aptek

Dzielnice nocny dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wroblewskie go 54, Kopernika 28, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.  
Dyżur ośrodkowo-ginekologiczny: dzień przez całą dobę dyżuruje szpital im dr M. Madurowicza przy ulicy Krzemienieckiej 5.  
Jutrzejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Przelazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 57, Piotrkowska 127 i Al. Kościuszki 48.

Red. Naczelny: E. Kroniewicz  
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 102a  
Tel.: 112-60, 223-65, 129-13, 137-47, 103-04  
Wydawca: RSW „Prasa”  
Druki Zakł. Graf. RSW „Prasa” — Łódź.  
Zwłrki 17. — Papier druk. mat 50 gr  
D-4-11811

Andrzej Braun

# TAJEMNICA STOCZNI (LEWANTY)

WALKA

I

Na zebranie egzekutywy Komitetu Zakładowego ludzie schodzili się oczekując sensacji. Mokry był zły, na porządku dziennym było mnóstwo spraw pierwszorzędnej wagi Towarzystwa Sabinka kierowała wszystkich do sali konferencyjnej.

Na porządku dziennym umieszczono sprawę dźwigów i współzawodnictwa, a także wadliwej pracy Organizacji Partyjnej na Wydziale Budowy Okrętów.

— Sprawa dźwigów jest zagadnieniem kluczowym. Musimy zmobilizować wszystkie siły, zdecydowanie poruszycie pracowników przedsiębiorstwa montażowego, które przeprowadza roboty. Rozpocząć nieublaganą walkę z opieszałością, jaka zakradła się do kierownictwa. Przecież to, co tam się dzieje, to skandal, to pachnie sabotażem. Postawiono jeden dźwig, po zmontowaniu okazało się,



# Telegram:

Otwieramy VIII wyścig kolarski - stop-start dziś o godzinie 13 - stop - życzymy zawodnikom powodzenia - stop



Zbliża się moment startu do VIII wyścigu kolarskiego o puchar przechodni „Expressu” i „Dziennika”.

Siedmiokrotnie już na szosach województwa łódzkiego walczyli kolarze z całej Polski. Na starcie, obok starych, wytrawnych zawodników, widzieliśmy także młodzież, która stawiała swe pierwsze kroki. Nie trudno dziś obliczyć ilu kolarzy brało dotychczas udział w naszej imprezie. Przeciętnie na starcie stawało po 300 zawodników, a były nawet lata, że mieliśmy i 600 kolarzy.

Cieszy nas niezmiernie, że wyścig ten z roku na rok zyskiwał sobie coraz większą popularność i ścigał na start kolarzy z najdalszych nawet zakątków kraju.

Zawodnicy ze Szczecina walczyli obok kolarzy Śląska. Ci zaś wspólnie z zawodnikami Olaszyna, Białegoostka, Lublina, Warszawy i wielu innych miast.

Obserwatorzy naszych wyścigów łatwo zauważą, że zrodziła się w pewnym sensie rywalizacja między asami z Warszawy i Łodzi. Trzy razy wygrał Rzeźnicki z Warszawy po czym odebrał mu puchar łodzianin Sałtga. W następnym roku puchar przechodzi w ręce reprezentanta stolicy — Wójcika, potem zobjawia go Waliszewski z CWKS i wreszcie w ubiegłym roku znów trafia do łodzianina Gabrycha.

Nasuwa się pytanie — kto zwycięży w tym roku? Zagadka ta będzie rozwiązana dziś o godzinie 17 na torze w Helenowie.

Otwierając VIII wyścig kolarski o puchar przechodni „Expressu” i „Dziennika” witamy serdecznie wszystkich zawodników biorących udział w naszych dzisiejszych wyścigach.

Dziś na boisku Widzewa, przy ul. Armii Czerwonej odbędzie się o godz. 11 spotkanie między piłkarzami Widzewa i Ognia z Częstochowy.

Czwierćfinały szabli drużynowej odbyły się w czterech grupach.

W meczu z Saarą Polacy walczyli bardzo dobrze. Punkty dla naszych barw zdobyli: Zabłocki — 4, Pawłowski — 4, Suski — 3 i Czajkowski — 3.

W swym pierwszym spotkaniu półfinałowym Polacy wystąpili przeciwko Belgii.

Polacy przystąpili do tego meczu z mocną wolą zwycięstwa, które jednak nie przyszło łatwo, tym bardziej, że sędziowie wyraźnie faworyzowali Belgów jako gospodarzy.

Po ciężkich walkach zwyciężyli ostatecznie Polacy 3:3 (60-69). Przy stanie 7:7 Belg Balister prowadził 3:0 z Zabłockim, który jednak wykazał niebywałą ambicję i opanowanie nerwowe, wygrywając walkę 5:3, a tym samym zapewniając zwycięstwo drużynie polskiej. W meczu z Belgią punkty dla barw Polski zdobyli: Zabłocki i Pawłowski po 3 oraz Suski i Pawlas po 1.

W drugim spotkaniu w tej grupie Włochy pokonały Holandię 11:5. Tak więc, w II rundzie półfinału Polska zmierzyła się z Holandią, a Włochy z Belgią. Włosi z łatwością uporali się z załamany porażką z Polską Belgią wygrywając 8:2. Mecz Polska — Holandia zakończył się trzecim kolejnym zwycięstwem naszych szablistów 11:3.

Wszystcy polscy zawodnicy, zdając sobie sprawę z wagi tego spotkania, którego wygranie dawało ostateczny awans do finału, walczyli bardzo ostrożnie. Prowadził przez cały czas meczu zdecydowanie i zwyciężyli w pięknym stylu. Licznie zebrana publiczność szczególnie gorąco oklaskiwała doskonale waleczących Zabłockiego i Pawłowskiego. Bardzo dobrze spisał się również Suski, który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Punkty dla Polski zdobyli: Suski — 4, Zabłocki i Pawłowski po 3 oraz Pawlas — 1. Tak więc, o drużynowe mistrzostwo świata w szabli walczyły będą: Węgry, Włochy, Francja i Polska.

Finał szabli rozegrany zostanie w niedzielę, 26 bm. W pierwszym spotkaniu finałowym Polacy zmierzą się z Włochami, a następnie z Węgrami i Francją.

W sobotę, 25 bm., rozegrano również finał indywidualnej szpady. W konkurencji tej pełny sukces odniósł reprezentant Węgier, zdobywając dwa pierwsze miejsca.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berseni — 4 zwyc., Wiochem — Marini — 4 zwyc. i Francuzem — Moulat — 4 zwyc.

gach. Witamy zarówno asów kolarskich jak i turystów wkraczających dopiero na szosę. Witamy kobiety — startujące po raz pierwszy w naszej imprezie. Witamy kolarzy z całej Polski, bo tak jak w latach ubiegłych tak i w tym roku zjechali do Łodzi zawodnicy z Warszawy, Lublina, Poznania, Śląska, Tomaszowa, Piotrkowa, Wrocławia... — słowem ze wszystkich stron kraju.

Witamy Was wszystkich i życzymy osiągnięcia jak najlepszych wyników.

**Dokładny program jazdy**  
Zawodnicy zgłoszeni do wyścigu turystycznego zbierają się o godz. 8 w Helenowie. Kolarze jadą z Helenowa o godz. 8.40, start ostry wyznaczony na ul. białnickiej koło Parku Wenecja. o godz. 9 pierwsi wyruszą ze startu kolarze niezrzeszeni. Start kolarzy zrzeszonych (turyistów) nastąpi o godz. 9.30. Meta znajdować się będzie w Józefowie na Chojnach.

**Kolarze radzieccy zwyciężają drużynę węgierską w wyścigu na 100 km.**

Na szosie mińskiej pod Moskwą odbyły się drugie z kolei zawody kolarskie, rozegrane między zespołami ZSRR i Węgier. Trasa wyścigu, wyznaczona na prostym odcinku magistrali wynosiła 100 km, z nawrotami po każdych 25 km. Startowały drużyny sześciuosobowe, przy czym w punktacji uwzględniano wyniki 4 najlepszych zawodników każdego zespołu. Zwycięstwo odniósł kolarz radziecki, zyskując 2,5 min. przewagi nad drużyną Węgier.

**Rozpoczęło lekkoatletyczne mistrzostwa CRZZ**

W piątek, 24 bm., na stadionie Budowlanych w Wrzeszczu rozpoczęły się II lekkoatletyczne mistrzostwa CRZZ. Ponad 600 reprezentantów zrzeszeń sportu związkowego walczy o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Pierwszy dzień zawodów nie przyniósł dobrych wyników, bowiem ulewa w nocy przed zawodami roznieściła boisko, starannie przygotowane przez organizatorów.

Na najlepszym poziomie stał skok wzwyż, w którym 6 zawodników przekroczyło wysokość 180 cm. Mistrzem CRZZ został Lewandowski (Budowlani), który uzyskał 190 cm przed Potockim (Kolejarz) i Szylkiem (Stal) — po 180 cm. Lewandowski, który przeszedł w dobrym stylu wysokości 185 i 190 cm za pierwszym razem, zaatakował następnie rekord Polski (196 cm). Próba nie udała się.

Dobry wynik w dysku uzyskał Chojnac ki — 45,78, wygrywając przed Dajnowcem (Spójnia) — 42,47 i Krzyżanowskim (Spójnia) — 40,32. W finale kul kobiet zwyciężyła Konikówna (Kolejarz) — 12,91. Drugie miejsce zajęła Clachówna (Włokniarz) bijąc wynikiem 12,21 swój rekord życiowy.

**Gdzie nabyć bilety?**

Przed przyjazdem kolarzy na mecie wyścigu „Dziennika” i „Expressu” na torze w Helenowie zorganizowane będą wyścigi sprinterskie i wyścigi motocyklowe bez kolarzy.

Imprezy rozpoczyna się jutro, o godz. 16. Bilety wstępu na stadion będą w cenie 8 zł trybuna, wejście 5 zł i dla młodzieży 3 zł. Bilety sprzedawane będą przy kasach wejściowych na stadionie w Helenowie. W czasie zawodów podawane będą meldunki z trasy wyścigu.

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

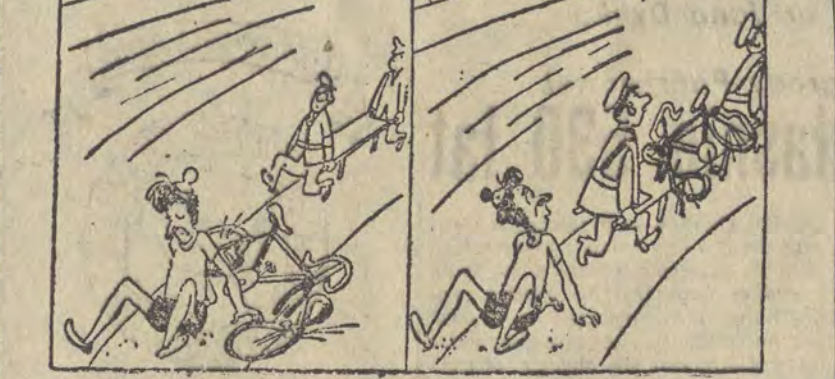
Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

Meta znajdować się będzie jak przednio w Józefowie na Chojnach

### Widzew-Ogniwo (Częstochowa)

Dziś na boisku Widzewa, przy ul. Armii Czerwonej odbędzie się o godz. 11 spotkanie między piłkarzami Widzewa i Ognia z Częstochowy.

### Sport na wesoło



Bez podpisu...

waniu trzeciego Lewanta. Nasz plan diabli wziął.

— Cały trud załogi na nic. Bez dźwigów robota nie ruszy — twierdził Mutwil.

— I to dlatego, że panu Wesołowskiemu tek się podoba — kipił Gloger. — Nie! Z miejsca oddam drania w ręce prokuratorzy!

Zdecydowano zmobilizować całą uwagę partii na sprawie dźwigów. Postawić to na ostrzu noża. Rozpocząć nieublaganą walkę z opieszałością inżynierów.

Sprawa współzawodnictwa pracy wywołała długą, burzliwą dyskusję.

— To skandal, towarzysze — denerwował się Mutwil. — Jak u nas bezdusznie i biurokratycznie traktuje się współzawodnictwo. Jeszcze przed paroma miesiącami ludzie, którzy pierwsi zaczęli wyścig, zniechęcali się, cały ich poryw i ogień grażył w stosach papierków i kalkulacji. Jakoś rozbiliśmy nasz biurokratyzm. Teraz dzieje się rzeczy jeszcze gorsze. Rejonalizatorzy, przodownicy we współzawodnictwie, wprowadzają nowe formy organizacji pracy, są izolowani przez większą część załogi, nikt nie podejmuje ich metod, szerzy się kontrpropaganda, że przyjęcie nowych sposobów spowoduje obniżenie zarobków, zmianę norm.

— Proszę towarzyszy — mówił referent współzawodnictwa — nasz Komitet nie pracuje jeszcze właściwie, ale i partia nie spełnia swojej roli. Nie otacza opieką przodow-

ników, nie wytwarza odpowiedniego klimatu wokół ich poczynania.

— Macie rację, towarzyszu — powiedział cicho pierwszy sekretarz. — Co prawda, przodownicy nie szukają w partii opieki. Wyraźnie twierdzą, że im na partii nie zależy. Obrażają się na partię. I to starzy towarzysze... Tak, ale to również smutny owość błędów naszej pracy wychowawczej.

— Chciałbym poruszyć zagadnienie, które ściśle się z tym wiąże, sprawę pracy organizacji partyjnej na Wydziale B.O., w szczególności niepartyjne, szkodliwe i oportunistyczne postępowanie towarzysza Budnika mówili w trzecim punkcie porządku dziennego Mokry. — Podstawowa Organizacja Partyjna na Budowie nie kieruje ludźmi, nie realizuje linii partii w terenie. Postępowanie towarzysza Budnika jest oportunistycznym postępowaniem jego jako sekretarza i dzieła ręką wrogów klasowemu. Atmosfera na działale nierskim jest niezdrowa, członkowie partii, zamiast świecić przykładem, demoralizują się. Towarzysze Budnik najpierw puścił do tego, że dwóch starych towarzyszy skompromitowało partię, poderwało jej honor; a następnie, zamiast naprawić to, co było w ewolucji tym towarzyszem, swoimi dwuznacznymi i oportunistycznym stanowiskiem poderwał zaufanie bezpartyjnych do czystości intencji towarzysza Markowskiego do prawdziwości jego przemiany.

Dymią kadzie ze smołą...

# Kilometr za kilometrem

układają robotnicy nowe drogi  
w woj. łódzkim

Wio, konki! — wio!!! — słychać ze swoją rodzimą udaje się na pobliski Przyjemna byłaby to przejazdka, spod kopyt końskich, zasypujące oczy i ubranie. Narzekają ci którzy jadą, ale co mają taka fura, nie mówią już o pedzącym dobrych kilka minut. Muszą jeszcze cich łbach" i wybojach zniszczonej

Stan dróg w województwie łódzkim jest, niestety, jeszcze nie najlepszy i wymaga wiele pracy. Toteż w br. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych przystąpił do naprawy wielu odcinków oraz ich całkowitej lub częściowej modernizacji.

Do końca grudnia odnowione i naprawione zostanie 205 km dróg z czego 84 km otrzyma nową smołowaną nawierzchnię. Obecnie np. trwają prace nad naprawą i ulepszeniem drogi na linii Łódź — Szadek — Zduńska Wola. Po nowej smołowanej nawierzchni będą mogli mieszkańcy okolic Lutomińska i Szadku jeździć już od 10 września.

Zaniedbane przez władze sanacyjne drogi to nasza bolączka — mówi Wacław Kunicki — robotnik zatrudniony przy rozpylaniu smoły. — Więc staramy się wykonywać naszą pracę możliwie szybko, ale i dokładnie. Nasza brigada składająca się z 32 ludzi pracuje systemem potoku wym. Prawie wszystkie czynności są zmechanizowane i dzięki temu w ciągu każdego 8 godz. — 120 m gotowej nawierzchni oddajemy do użytku...

W br. ulepszoną zostanie również nawierzchnia drogi na trasie Zgierz — Piątek — Kutno.

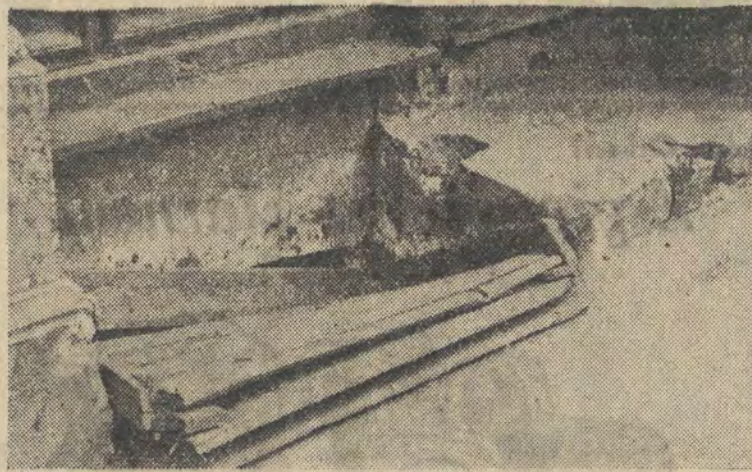
W powiecie wieluńskim i rawskim

dochoń głoś Plekarskiego, który wraz z swoją rodziną udaje się na pobliski Szadek, gdyby nie tumany kurzu, unoszące się z drogi i ubranie. powieścić, rowerzyści i piesi, którym samochodzie, przestani cały widok na uważać, żeby nie przewrócić się na „kolejki” i wybojach zniszczonej

ukończone zostaną roboty przy budowie trzech doświadczalnych odcinków, gdzie zastosowane zostały materiały zastępcze.

Oprócz naprawy i ulepszeń woj. łódzkie otrzyma 12 km całkowicie nowych dróg II klasy.

Naprawa dróg, nowe smołowane nawierzchnie nie tylko przyczyniają się do usprawnienia i oszczędności transportu, ale i ułatwiają komunikację ludności naszego województwa. (ald)



## Pięknie było nad morzem! Opalone, wesołe, wypoczęte powróciły dzieci z I turnusu kolonii

Tłumy ludzi zebrały się wczoraj o godz. 12 na dworcu Łódź-Kaliska. Byli to rodzice, którzy z niecierpliwą oczekiwaliby na przyjazd swoich pociec z kolonii letnich.

Nadszedł pociąg. Na peron wyległy gromady roześmianych, opalonych dzieci. Okrzykom i powitaniom nie było końca.

— Ach, jak szybko minął czas na kolonii... Pięknie było w Jarosławcu! Wcale się nie chciało odjeżdżać — mówi do swojej matki Basia Miśkiewicz, uczennica 5 kl. z 14 TPD.

— Jedzenie było wspaniałe, ale wspanialsze jeszcze były nasze ogniska harcerskie i wycieczki nad morze i do lasu. Szkoda, że się to wszystko skończyło... — wzdycha Janeczka Łuszanek.

Ob. Irena Sobczyńska była zastępcą kierownika kolonii w Jarosławcu. O pracy swojej opowiada z uśmiechem, kończąc słowami swoich wychowanków: — Szkoda, że się kolonie skończyły, było wspaniale!

Słońce, powietrze i woda były udziałem dzieci, które wróciły roześmiane i wypoczęte, aby już 1 września przystąpić do nauki.

Wczoraj w godzinach popołudniowych opuściła Łódź grupa dzieci udających się na II turnus kolonii letnich do Mielnia, Sarbinowa i Jarosławca.

## Nie tylko wycieczki i konkursy Ta komisja dobrze pracuje

W YCIECZKA pracowników spółdzielni pracy dziewiarsko-pończosznicy im. G. Dua miała pojechać do Gdyni. W ostatniej jednak chwili „Orbis” wycieczkę odwołał. Ale z wycieczki nie zrezygnowano — zamiast do Gdyni pojechano do Spawy.

Pogoda dopisała. W Spale też można było wspaniale się opalić, wykapać i zabawić... Dopiero późnym wieczorem pracownicy spółdzielni im. G. Dua powrócili do Łodzi.

Wrażenie było moc. Nikt nie żałował, że pojechał do Spawy. A przewodniczącą komisji kulturalno-oświatowej zaprojektował już następną wycieczkę — do Gdyni.

Godzina 16. Praca w biurze spółdzielni pracy im. G. Dua ukończona. W małym pokoiku działu finansowego rozpoczęło się zebranie komisji kulturalno-oświatowej. Rozpatrywano prace konkursowe na temat książki, która się najbardziej podobała.

Wypowiedzi było 35. Najwięcej z nich dotyczyło książek takich, jak: „Pamiętka z Celulozy” — Igora Neverly, „Jak hartowała się stal” — Ostrowskiego, „Opowieść o prawdziwym człowieku” — Polewoja, „Lalki” — Prusa itd.

Cerowaczka Krystyna Lubasińska pisała w swej pracy konkursowej:

„Najbardziej mi się podobała książka „Opowieść o prawdziwym człowieku” Polewoja. Od tej książki nie mogłam się oderwać. Przeczytałam ją jednym tchem. Co mi się najbardziej w niej podobało? Najbardziej mi się podobał wielki i bohaterski hart ducha radzieckiego lotnika, który straciwszy nogi nie zlamął się i dążył do swego celu”.

Zebranie komisji trwało długo. Trzeba było przeczytać wszystkie wypowiedzi konkursowe, by móc słusznie przyznać nagrody, na które się składały portfel skórzany, książki, bilety do teatru...

Praca komisji kulturalno-oświatowej przy spółdzielni pracy im. G. Dua nie ogranicza się tylko do organizowania wycieczek i ogłaszania konkursów. Komisja troszczy się o życie kulturalne pracowników, a więc systematycznie zakupuje bilety do teatrów i kin, wydaje gazetki ścienne, organizuje dyskusje nad obejrzaną ostatnio sztuką teatralną lub filmem.

W okresie 2 miesięcy 86 procent pracowników skorzystało z biletów do teatru i kina. W Dniach Oświaty, Książki i Prasy sprzedano książek na łączną sumę 10.000 złotych. Do osiągnięć komisji należy zorganizowanie własnego chóru, który występuje na akademiach.

Jednakże w poważnym stopniu utrudnia pracę kulturalno-oświatową w spółdzielni brak świetlicy. Biblioteka licząca ponad 500 książek z braku odpowiedniego pomieszczenia znajduje się na jednej z sal produkcyjnych. Chór nie ma gdzie przeprowadzać prób. Związek Branżowy Przemysłu Włókienniczo-Skórzanego powinien więc pomóc spółdzielni im. G. Dua w wyszukaniu lokalu na świetlicę. (Kr-ski)

## OSTRYM Pod kątem Nareszcie doszedł!

W skrzynce na listy bieleła się karta pocztowa. Widoczek nawet całkiem niebrzydki: ośnieżony od góry do dołu świerk. Trochę zdziwiony odwróciłem kartkę na drugą stronę, gdzie znajomym charakterem pisma skreślone było kilka słów:

„Dosłego Roku Zbyszek”.

Spojrzałem dla pewności w okno: w najlepsze grało lipcowe słońce. — Też ma pomysły, w taki upał zimową panoramę — pomyślałem z ubolewaniem o serdecznym koleźce. I jeszcze raz obejrzałem kartę.

Wszystko się wyjaśniło. Na niespotykanym już znaczu widniał wyraźnie czarny stempel:

Łódź 29-12-19.

Niewątpliwie w nawale życzeń noworocznych pocztą poprosiła o pomoc żółwie. I jednemu z nich poleceno dostarczyć pechowe życzenia.

Żółw — biedaczysko, przez trzy lata w mróz i skwar, podczas deszczów i śnieżyce, dreptał z Julianowa na Chojny.

I w końcu doszedł, tylko że... przystawowym „żółwim” kroczeniem. (r)

## Matko — pamiętaj! Brud to wróg twego dziecka

W porze letniej, kiedy przychodzą upały, wiele dzieci, zwłaszcza najmłodszych, choruje na biegunki.

Obowiązkiem matki jest ustrzec maleństwo przed zachorowaniem. Dlatego właśnie należy bezwzględnie przestrzegać czystości. Smoczek, butelka, w której dziecko otrzymuje mleko, łyżeczka, ręce matki podające jedzenie — muszą być bezwzględnie czyste.

Brud w domu jest siedliskiem wszelkich bakterii, toteż mieszkania, w których przebywają dzieci, muszą być szczególnie starannie sprzątane i to kilkakrotnie w ciągu dnia.

Jeszcze jedna sprawa wiąże się z ochroną dzieci przed zachorowaniem. Chodzi o nieprzeprzewanie niemowląt Zawijanie dziecka w piezynki, poduszki, ciepłe chustki w okresie lata jest zdecydowanie szkodliwe, bowiem dziecko przegrzewa się, poci i w rezultacie osłabia się jego organizm, stając się bardziej podatnym na zarazki.

## 125-osobowy zespół artystów ukraińskich w dniu 3 sierpnia wystąpi w Łodzi

Przybyli do Polski 125-osobowy Zespół Pieśni i Tańca — Państwowy Ukraiński Chór Ludowy w dniu 3 sierpnia br. odwiedzi Łódź.

Kierownictwo artystyczne zespołu spoczywa w rękach zasłużonego działacza sztuki Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Grzegorza Wierliwki — laureata Nagrody Stalinowskiej, który jest jednocześnie głównym dyrygentem chóru.

Występy zespołu odbędą się na stadionie KS Widokiarz, Al. Unii, w poniedziałek 3 sierpnia, o godz. 19.

Na bogaty, pełen pięknych ludowych folkloru program złożą się: pieśni i tańce ludowe, pieśni narodów Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, po pularne „czastuszki”, barwne koro wody taneczne itp.

## Już za kilka dni obiady na abonamenty w restauracjach ŁZG

Jak już donosiliśmy, Łódzkie Zakłady Gastronomiczne postanowiły wprowadzić abonamenty na obiady dla stałych bywalców restauracji.

Obiady te składać się będą z trzech dań i cena każdego z nich zależnie od kategorii lokalu wyniesie od 7 do 12 zł. Wydawanie obiadów na abonamenty rozpocznie się z dniem 1 sierpnia. (u)



Radza zacerwienił się. — Nie znasz zwyczajów w Lebaku. Nie wiesz więc, jak bardzo kłamią tutejszy lud! Nie zabrałem Kassimowi bawołów. Sam przekonasz się o tym! — Zaraz potem wpełzną do sali Kassim. Był szary z przerażenia. Radza spytał go groźnie: — Czy zabrałem ci twoje bawoły? Mów! — Nie, wielki radzól — jęknął Małajczyk.



— Sam oddałem bawoły — dodał po chwili — i dostałem za nie sprawiedliwą cenę. — Przekonałeś się teraz, tuwanie — uśmiechnął się radza — jak tutejsi ludzie kłamią. A teraz proszę cię, ażebyś nie wzgardził moim pocestunkiem. — Ale Dekker nie przyjął zaproszenia. A wracając myślał: „Biedny jest ten lud, którego gnębią nasi kolonizatorzy i miejscowi feudalowi!”



Kiedy wrócił do domu zaraportowano mu, że we wsi Tii-Purut utopiono jakiegoś człowieka. Dekker wsiadł na konia i udał się na miejsce wypadku. Znalazłszy się na miejscu, Dekker poznał w topielcu tego starca, który niedawno skarżył się przed nim, że porwano mu syna. „Co się tu dzieje?” — spytał ostro Edward, ale tłum milczał. (D. s. n.)

Te polamane deski, które widzieli na zdjęciu, były niegdyś kładką, zakrywającą otwór piwnicy przy wejściu do sklepu spożywczego MHD przy ul. Zielonej 3. Kładka, jak to się nieraz zdarza, rozwalila się — niezabezpieczona na leżycie jama grozi przechodniom wypadkiem. Poza tym — widok bynajmniej nie „reprezentacyjny”. Toteż kierownik sklepu zwrócił się do dyrekcji MHD, żeby naprawiła kładkę, dyrekcja zaś oświadczyła, że „takie rzeczy” zalewia administrator domu, więc kierownik sklepu do niego skierował swe kroki, aby się dowiedzieć, że... „w tych sprawach” jedyną kompetentną instytucją jest dyrekcja MHD. Koło się zamknęło. Ale otwór piwnicy jest nadal niezabezpieczony. (och)



## Świeże, ale... stemple

W dniu 17 lipca br. kupiłem w sklepie PSS nr 928 przy ul. Dąbrowskiego 211 pięć jajek. Sądząc po stemplach, jajka miały być świeże. Okazało się jednak, że zaledwie trzy nadawały się do spożycia. Podobny wypadek zdarzył mi się już po raz drugi.

Kiedy zwróciłem się do kierownika sklepu, ten zaprowadził mnie do korytarza, gdzie stały skrzynie wypełnione cuchnącymi jajami. Jak zauważyłem wszystkie posiadały... pieczęcie jaj świeżych.

M. z ul. Wiośnianej 1.

## Wyjaśnienie

Sklep spożywczy MHD nr 22, który wymienialiśmy jako jeden z posiadających dobrą i sprawną obsługę i pracujący bez mank, mieścił się przy ul. Obrońców Stalingradu 146, a nie jak podaliśmy, pod nr 8.

## Pachnące antonówki soczyste klapsy w drodze do Łodzi

Coraz więcej różnych owoców dojrzewa w sadach województwa łódzkiego. Jak nas informuje Zakład Obrótu Owocami i Warzywami, w niedługim czasie nadejdą do Łodzi większe ilości owoców.

Będą to m. in. śliwki uleny i węgierki, jabłka antonówki, tytówki oraz gruszki klapsy. (u)

## Uwaga, kandydaci na wyższe studia!

DYREKCJA STUDIUM PRZYGOTOWAWCZEGO do Szkół Wyższych w Łodzi zawiadamia wszystkich zakwalifikowanych kandydatów, że kurs selekcyjny rozpocznie się 11 sierpnia i trwać będzie do 29 sierpnia.

Kandydaci powinni przybyć do Łodzi 10 sierpnia, wymeldowując się jednocześnie z miejsca stałego zamieszkania na pobyt czasowy w VII domu akademickim, ul. Bystrzycka 7.

AKADEMIA MEDYCZNA w Łodzi zawiadamia, że w terminie do dnia 1 sierpnia br. wszyscy kandydaci na pierwszy rok studiów Wydziału Lekarskiego, Farmaceutycznego i Oddziału Stomatologicznego zostaną indywidualnie powiadomieni o ich dopuszczeniu do egzaminów wstępnych. W zawiadomieniach tych zostanie podany dokładny adres i termin egzaminów.

Dnia 7 sierpnia br. odbędzie się egzamin pisemny z biologii. Termin pozostałych egzaminów ustnych tj. z chemii i nauki o Konstytucji zostanie podany do wiadomości kandydatów dnia 7 sierpnia podczas egzaminu pisemnego.

W sprawach watpliwych i po sklerowaniu na zakwaterowanie należy zgłaszać się do Uczelnianej Komisji do Spraw Rekrutacji przy Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Zachodnia 81-83, I piętro, pokój 18.



Dnia 28. bm., o godz. 18, w sali LPZ, Piotrkowska 78 (II piętro, prawa oficyna), odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie I Ogólnopolskiego Rajdu Pieszego na terenie Warmii i Mazur, organizowane przez KO Turystyki Pieszej, na które zaprasza się przedstawicieli zakładów pracy, szkół i wszystkich zainteresowanych.

Młodzież łódzkich szkół zawodowych wyjeżdżająca na obóz szkoleniowo-wypoczynkowy ZMP do Białego Boru, woj. łódzkiego, zbierze się w dniu 30 bm. o godz. 12 w Zarządzie Łódzkiego ZMP, ul. Piotrkowska 262.

## Lizungla plonie... (36)

## Może chcecie kupić gwiazdę?

Jak już podawaliśmy, Muzeum Wiedzy w Bostonie (USA) pragnąc zdobyć pieniądze na budowę planetarium, ogłosiło niedawno licytację... gwiazd.

Obecnie możemy podać Wam dalsze szczegóły owej jedynej w swoim rodzaju „licytacji”. W specjalnym katalogu wyceniono m. in. słońce na 10 tys. dolarów, księżyc na 2 i pół tysiąca, a kometa Halley'a na 500 dolarów.

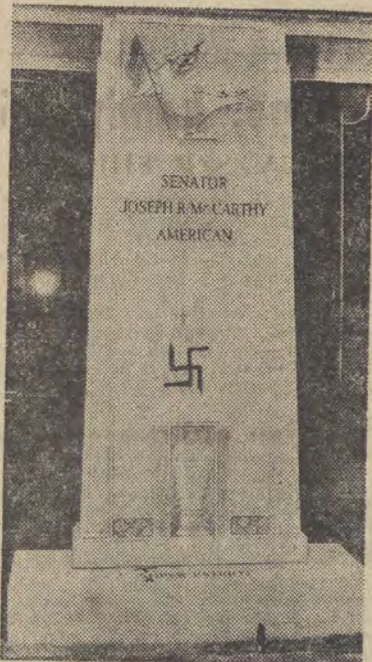
A teraz oddajmy głos czasopiśmiu „Life” skąd czerpiemy te dane:

„Słońce zakupił jakiś anonimowy kupiec, małżeństwo, któremu zdechł ulubiony pies, kupiło dla uczczenia jego pamięci gwiazdę Cnnis Minor, arcybiskup Richard J. Cushing kupił 200 gwiazd dla bo stońskich sierot, spółka handlarzy warzywami zakupiła dalszych 500 gwiazd.

W ostatnim tygodniu sprzedaż poszła tak dobrze, że zebrano już nie mał całkowitą sumę potrzebną na budowę planetarium. Ponieważ muzeum rozporządza jednak jeszcze kilkoma tysiącami gwiazd, będzie je sprzedawało każdemu kto się zgłosi po 1 dolarze za sztukę.

Czyli — idiotyzm na miarę międzyplanetarną.

## Super-doza „maccarthyizmu”



„Senator Joseph Mc Carthy, są dny władzy człowiek z Wisconsin, jest najbardziej pełną sprzeczności figurą naszych czasów.

Najlepszym sposobem poznania charakteru i możliwości tego niezwykłego człowieka jest przeczytanie nowej biografii napisanej przez Jack Andersona i Ronaldę W. May'a zatytułowanej: Mac Carthy — the Man — the senator — the ism”.

Amerkańscy dziennikarze pokażą, w jaki sposób Mc Carthy stał się osławionym mistrzem w propagowaniu „sądów czarownic”. „Głęboko wbił swój nóż w demokrację; posiał terror i niepewność wśród ludzi”.

I oddycha się lżej, kiedy na ostatniej stronie tej dobrze zaopatrzonej w dokumenty biografii — burzliwej i nie dokończonyj kariery — czytamy, że zdaniem autorów tak czy inaczej amerykański pacjent wyzdrowieje po tej bardzo ciężkiej super-dozie „maccarthyizmu”.

Wiadomość powyższa pochodzi z reakcyjnego pisma angielskiego „The Sphere” z dn. 13.VI. br.

Na zdjęciu u góry pomnik, wystawiony Mc Carthy'emu przez faszystów z Baltimore. Mimo strzeżenia przez policję, na pomniku tym pojawiały się najpierw swastyki, a wreszcie znikł on któregoś dnia, usunięty przez amerykańskich patriotów.

## Rzeczy, o których warto wiedzieć

W Związku Radzieckim wybudowano nowy traktor, mogący jeździć zarówno po lądzie jak i po wodzie. Traktor ten, „VL-3” waży trzy tony, może się poruszać na ziemi z szybkością 15 km na godzinę; w wodzie osiąga w ciągu tego czasu szybkość 7 km. Może on jeździć czy też wjeżdżać z wody na brzeg pochyły do 40 stopni.

W Węgierskiej Republice Ludowej wyprodukowano prototyp nowego warsztatu tkackiego. Na warsztacie tym można tkąć dwa rodzaje towaru równocześnie. Pracuje on niezwykle cicho i jest cztery razy bardziej wydajny od używanych obecnie warsztatów mechanicznych.



Adam Ochocki

## Z pierwszym ziarnem (Wg. „Krokodyla”)



Jak przy święcie wystrołem się o świecie,  
I maszynę ozdobiwszy jak na Maj,  
Dumnie siadam i — za kierownicę,  
Droga wolna! Cudnie — w to mi graj!  
Zaszczyt spotkał mnie, aż radość bierze,  
Przeganiając wicher, mknę jak w dym,  
Aby pierwsze ziarno do spichlerza,  
Jako pierwszy zdać w rejonie mym.  
Każdy mi serdeczny ukłon składa,  
Wiwatując gromko na mą cześć,  
To doprawdy zaszczyt jest nie lada,  
Jako pierwszy państwu ziarno zwieźć!  
I już widzę, jak mnie powitają,  
Jak przy wadze ścisnąć będą mnie,  
I jak później, nocą, w ciemnym gaju,  
Swej czaruli szepnę: „Kocham cię...”  
Ona zaś...

Lecz stojcie, co to znaczy?  
Z boku pędzi jakiś wóz na skos,  
Na nim wory ziarna — nie inaczej!  
I przegonił wóz mnie. Masz ci los!  
Tylko zdążył ujrzeć dziewczę młode,  
Uśmiechnęła się i dała znak,  
„Cześć!” — krzyknęła i — jak kamień w wodę,  
Chciałem ją przegonić, ale jak?  
Z sąsiedniego, dziewczę, Pegeeru,  
Więc nie spełnia się już moje sny...  
Takem zbiesił się tym, że mnie nie rusz,  
Jadę dalej, zawiedziony, zły.  
I tak myślę: wyprzedziła — trudno,  
Zuch z dziewczyny, każdy o tym wie,  
Ale czemu jeszcze być obudną,  
Machać ręką i uśmiechać się?



— Tatusiu, nie masz dla mnie jakiejś makulatury do oddania?  
— Nie zawracaj mi teraz głowy głupstwami. Muszę napisać artykuł, jak oszczędzać nasze lasy...  
(Literarni Noviny, Praga)

## Fraszki

(wg. Dikobraza)

### O pewnym krytyku

W tym co pisze, wciąż

znajdziesz

piękne, wielkie słowa,  
że krytyka — dogłębna,  
i że — ideowa.

Więc dlaczego tak bywa,  
że słów tych mu brak, gdy  
w artykule przytoczyć  
ma konkretne fakty?

Bumelantów są dwa  
rodzaje

Dwa są w produkcji powody,

że wiele godzin się traci.

Jedni udają — choroby,

drudzy udają — pracę... Ad.

## Z daleka i z bliska

### Znają klienta

W jednym z oddziałów włoskiego biura podróży w Nowym Jorku wisi plakat następującej treści:  
„Zwiedzajcie Rzym! Miasto w którym toczy się akcja wielkiego filmu Metro Goldwyn Meyer „Quo Vadis”.  
To się nazywa — znać klienta...”

### Dokładne określenie

Dawny tłumacz osobisty Hitlera, Paul Schmitt kandyduje z ramienia Deutsche Partei w nadchodzących wyborach do Bundestagu w zachodnich Niemczech. Schmitt jest autorem wydanej ostatnio książki „Statystyci w służbie dyplomatycznej”.

### Rozwiązanie

Jak wykazała przeprowadzona ostatnio w Stuttgarcie ankieta, każde dziesięcioletnie dziecko w wieku szkolnym nie posiada własnego łóżka.



„minister” Kaiser

„Minister” dla odbudowy Blauk i „minister” Jakub Kaiser znaleźli rozwiązanie.

Po prostu przez powołanie pod broń pół miliona Niemców tyleż łóżek pozostanie wolnych.

Nauka poszła w las

Anna Maria Mussolini przyjechała ostatnio do

USA, aby nauczyć się tam śpiewu.

Czyżby od swego ojca nie nauczyła się w swoim czasie cienko śpiewać?...

### Business is business

Wielkie przedsiębiorstwa w Zagłębiu Ruhry skarżą się oficjalnie na podsłuchiwanie wszystkich prowadzonych przez nie rozmów przez urzędników „wysokich komisarzy”.

Innymi słowy, tam gdzie chodzi o interes — nie ma mowy o żadnej „wspólnocie europejskiej”.

### Pójdzie szybciej

Ze względu na bardzo poważną dla Francuzów sytuację w Indochinach, mówi się w Azji o tym, że naczelne dowództwo nad francuskimi wojskami mają objąć Amerykanie.

Wtedy napewno pójdzie szybciej — oczywiście odwrót...

### Mnieiszość we własnym kraju

Ze względu na coraz większą ilość Amerykanów przybywających do Niemiec zachodnich, ludność proponuje wprowadzenie dekretu dla „ochrony niemieckiej mnieiszości”.

### Tego Twain nie przewidział

„Wolność słowa jest w Stanach Zjednoczonych nieboszczykiem zapewnio na” — pisał kiedyś Mark Twain.

Ale nie teraz. Dziś w Stanach Zjednoczonych pali się nie tylko książki zmarłego niedawno Thomasa Manna, ale nawet zmarłego przed 553 laty angielskiego poety Chaucera.

## Idealne lekarstwo



na: biurokrację, brakorobstwo, niechlujstwo, złą obsługę, i wszelkie inne braki i niedomagania.

## Najkrótszy felieton

### „Działacze”

Gdzieś tam ma się odbyć jakiś kurs, na który rada zakładowa postanawia w ostatniej chwili wystać którąś z aktywistek młodzieżowych.

— Po prostu wyślemy Jankę — proponuje przewodniczący koła przewodniczącemu rady zakładowej. Tamten oddycha oczywiście z ulgą. Jankę prosi się do sekretariatu i przewodniczący zaczyna z uroczystą miną:

— Postanowiliśmy właśnie, że od poniedziałku pojedziecie na dwutygodniowy kurs...

— Na który już was zameldowaliśmy — dodaje przewodniczący koła.

Janka myśli o swym urlopie, który właśnie w tych dniach przy pada, o skierowaniu na wczasy w Międzyzdrojach, które już ma w kieszeni.

— Nie mógłby tym razem pojechać ktoś inny?...

— Jak wy jako aktywistka możecie w ten sposób mówić? Co to za stosunek do pracy społecznej? — przerywa jej przewodniczący — Przecież nie możecie odmówić...

— Powinnyście być nam wdzięczni, że właśnie was delegujemy. To przecież zaszczyt! — dodaje przewodniczący rady...

Janka milczy.

— No i co? — pyta przewodniczący koła, stukając ołówkiem o blat stolika.

— No dobrze, pojedę — cedzi Janka powoli.

A kiedy wychodzi z pokoju obydwa zacierają ręce.

— Widzicie — mówi przewodniczący koła — wszystko zależy od właściwego przekonania człowieka i wytłumaczenia mu celowości zadania... (Wg. „Frischer Wind”)

## Czy jesteś cierpliwy?



Na powyższym rysunku widzieliście grupę wesołych żeglarzy. Przy bliższym przyjrzeniu zobaczyliście jednak, że są tam jeszcze żeglarze niewidoczni na pierwszy rzut oka, ukryci w rysunku. Oznaczone ich kolorowym ołówkiem i nadesłaliście do najbliższej soboty pod adresem: Redakcja „Expressu Ilustrowanego”, Łódź, Piotrkowska 102a z zaznaczeniem na kopercie: „Dział zagadek”.

Za trafne rozwiązanie przeznaczamy pięć nagród książkowych.